CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicę . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 160 (8088). Środa, dnia 15 lipca 1925 r. Rok XXXIII.

Watykan wyrzucił litewskiego dyplomatę.

WILNO, 14. Pisma włoskie zamieściły wiadomość o tem, że przedstawiciel litewski przy Watykanie nie został odwołany przez swój rząd lecz, że Watykan go usunął. Prasa litewska przedrukowała tę wiadomość w formie podanej przez pisma włoskie. Upłynęło od tego czasu już kilka dni, a rząd litewski nie dementuje tej wiadomości. Jak twierdzi prasa litewska, oznacza to, że Watykan oficjalnie zerwał stosunki z Litwą.

(Prasa litewska jednak przeoczyła fakt, że usunięcie przedstawiciela litewskiego spowodowane było nietaktownem zachowaniem się tego dyplomaty wobec Watykanu, o czem komunikowano w swoim czasie rządowi litewskiemu.).

BLOKADA ROSJI?

RYGA, 14. Prasa sowiecka alarmuje w dalszym ciągu opinję publiczną pogłoskami o blokadzie Rosji przez Anglję. Ostatnio „Izwiesja" zamieszczają wiadomość, że do przebywającego ostatnio w Londynie min. spraw zagr. Łotwy pana Meyerowicza, zwrócił się rząd angielski z propozycją udziału w blokadzie Rosji na morzu Bałtyckiem. Z identycznemi propozycjami miał się zwrócić Chamberlan do Estonji i Polski.

Prasa ryska zwróciła się w tej sprawie do rządu łotewskiego o potwierdzenie pogłosek sowieckich, dotychczas jednak wiadomości te nie znalazły potwierdzenia u miarodajnych czynników.

TELEGRAMY.

Gdańszczanie w antypolskich demonstracjach.

OLSZTYN, 14. Od dłuższego czasu trwały przygotowania do wczorajszych demonstracji w Prusach Wschodnich z racji wygrania plebiscytu na Warmji i Mazurach. Ośrodkiem tych demonstracji był Olsztyn, gdzie wygłoszono szereg przemówień, wskazujących na niebezpieczeństwo, jakie grozi tym prowincjom ze strony Polski.

Na uroczystości przybyły delegacje niemieckich związków nacjonalistycznych z całej Rzeszy i wolnego miasta Gdańska.

W czasie uroczystości przemawiał znany renegat Worbicki, głosząc tryumf zwycięstwa niemieckiego w czasie plebiscytu. Wieczorem miasto zostało udekorowane chorągwiami, a na ulicach wyczuwał się wyraźnie wrogi nastrój przeciw Polsce i Czechom.

Należy zaznaczyć, że od pewnego czasu na terenie tych prowincji daje się zauważyć pewne przygotowania do zbrojnych wystąpień przeciw Polsce i Czechosłowacji.

REGENSBURG, 14. Odbył się tutaj zjazd wszystkich pułków ciężkiej kawalerji z całych Niemczech. Na zjazd ten przybyli również gdańszczanie. Po zjeździe, na którym zjawili się nietylko delegaci dawnych pułków, lecz również sprowadzono ciężkie armaty, odbył się demonstracyjny pochód przez ulice miasta. Przemówienia wygłaszane miały charakter wybitnie militarny i ostrzem swojem były skierowane przeciwko Francji.

Senat francuski przyjął budżet.

PARYŻ, 14. Obrady nad budżetem trwały bez przerwy dzień i noc. W końcu budżet przyjęto w izbie deputowanych 415 głosami przeciw 40, w senacie 276 przeciw 6. Senat jednogłośnie przyjął kredyty na operacje wojenne w Marokku. W czasie niezwykle ożywionej dyskusji nad budżetem doszło do konfliktu osobistego między senatorem Berengerem, głównym referentem komisji finansowej senatu a Millescroix, prezesem tej komisji, przyczem Millescroix, skutkiem tego inscydentu podał się do dymisji. Również złożył swoją dymisję przewodniczący komisji finansowej w izbie deputowanych Auriol. Tej ostatniej dymisji przypisywane jest duże znaczenie polityczne.

Huragan w Jugosławji.

BELGRAD, 14. Jedna z najżyźniejszych okolic Jugosławji, Baranja, została nawiedzona przez burzę. Wszystkie zasiewy zostały zniszczone.

Siła huraganu była tak wielka, że zerwała dach nad magazynem cukrowni państwowej, zatapiając 10 wagonów cukru.

W sąsiednich barakach, również wicher zerwał dach, w chwili, gdy znajdowało się tam 150 robotników. Następna fala wichru zatrzęsła budynkiem waląc go. Robotnicy, którzy znaleźli się pod rumowiskiem, wszyscy odnieśli ciężkie rany. Pola w tej okolicy są w czterech piątych zniszczone.

Szkody wynoszą 200 milj. dinarów.

BUKARESZT, 14. Na terytorjum północnem Rumunji szalała przedwczoraj burza, która poczyniła wielkie straty. Wiele wiosek jest zniszczonych. Burza wybiła znaczną część zasiewów.

Zjazd rzemieślniczy.

WARSZAWA 14.7. Rozpoczął swe obrady siódmy zjazd delegatów organizacji rzemieślniczych zwołany celem uzgodnienia opinji rzemieślników, wobec rządowego projektu ustawy przemysłowej. Wczorajszy dzień poświęcono na przemówienia powitalne, referaty i sprawozdanie central. Tow. Rzem. z działalności za rok ubiegły. Jednak tok obrad wczorajszych uwydatnił, że ekonomiczny cel zjazdu stoi na drugim planie, na pierwsze zaś miejsce kierownicy zjazdu, stojący po za Cen. Tow. Rzem, wysunęli kwestje o niejasnych celach politycznych.

Dziś o godz. 9 rano wzowiono obrady plenum w sali Resursy Obywatelskiej. Wygłoszone zostały referaty „O organizacji handlowej rzemiosła" i „O roli rzemiosła w historji kultury". O godz. 11-ej wyłonione komisje: ustawodawcza i organizacyjna, oświatowa, handlowo-gospodarcza i podatkowa rozpoczęły swe prace.

Dalszy ciąg obrad po przerwie obiadowej o godzinie 3 po południu.

MOBILIZACJA.

Od ogłoszenia, że niemal co trzeci niemiec żyje poza granicami Rzeszy—rozpoczęła się na wiosnę bieżącego roku mobilizacja wszystkich sił niemczyzny. Ruch ten, który już od lat planowo, moralnie i materjalnie popierany był zarówno ze strony prywatnej jak i urzędowej, osiągnął swój najwyższy wyraz w poświęceniu „Domu Niemczyzny" (Haus des Deutschtums) w Sztutgardzie. Ow symboliczny akt poprzedzony był przez cały szereg kongresów, zjazdów i systematyczną robotę przygotowawczą, prowadzoną przez „Związek niemców zagranicznych" przy pomocy odczytów po szkołach, wykładów z przezroczami, wieczorów propagandystycznych etc. W związku z uroczystem otwarciem „Muzeum Niemieckiego" w Monachjum utworzona została „Akademja Niemiecka", dla naukowych badań i opieki nad żywiołem niemieckim. Prezesem tej Akademji w dziale naukowym został prof. dr. Oncken (Monachjum) w dziale zaś „praktycznym" dr. Haushofer prof. Uniw. Monachijskiego i polityk. Ustawy określają, że zadaniem Akademji jest służyć wszystkim niemcom na całym świecie bez względu na dzielące ich granice państw. Celem Akademji ma być otaczanie opieką wszystkich przejawów kulturalnego i duchowego życia żywiołu niemieckiego, oraz celowe skoordynowanie, związanie i popieranie nieurzędowych stosunków kulturalnych Niemiec z zagranicą i Niemców zagranicznych, z ojczyzną w służbie niemieckiego uświadomienia narodowego. Oddział naukowy utworzył narazie cztery sekcje; z tych jedną dla spraw nauki o państwie niemieckiem. Zadania oddziału praktycznego są szerzej ujmowane i obok wykorzystania prac działu naukowego mają na celu praktyczną pracę kulturalną zagranicą Wreszcie przewidziane jest utworzenie Senatu ze 100 senatorów, reprezentujących kierownicze koła niemieckie w Rzeszy i za granicą jak i również założenie krajowych i lokalnych oddziałów Akademji w poważniejszych miastach i krajach. Systematyczne to zorganizowanie i związanie nauki i pracy praktycznej nadaje Akademji szczególne znaczenie, które przez niezwrócenie uwagi na istnienie granic i przynależność państwową jeszcze bardziej zostaje wzmożone.

Chociaż jednak strona kulturalna tej nowej organizacji podkreślona jest mocno ze względów polityki zagranicznej, tem niemniej z drugiej strony nie można zaprzeczyć że Akademja ma być narzędziem naukowo-praktycznym dla budowania gmachu „Wielkich Niemiec," które przestają być już urojeniem niedostrzegalnej dalekiej przyszłości.

Jako poważne uzupełnienie „Akademji Niemieckiej" w Monachjum, pomyślany jest ów „Dom Niemczyzny" w Sztutgardzie, któ-

ry otwarty został uroczyście w połowie maja w obecności min. spraw zagranicznych p. Stresemanna, licznych przedstawicieli władz naczelnych Rzeszy i krajów niemieckich oraz przy udziale delegatów mniej więcej niemieckich ze wszystkich państw Europy. „Dom Niemczyzny" jest siedzibą „Niemieckiego Instytutu Zagranicznego", który został założony w r. 1917 jako „niemieckie muzeum zagraniczne". Główne jego zadanie polegało pierwotnie na popieraniu rozwoju lub odbudowaniu stosunków handlowych z zagranicą, przez wykorzystywanie do tego niemców zagranicą osiedlonych. Dzięki swym zbiorom (mapy, filmy, djapozytywy, obrazy etc,), i archiwum — Instytut jest do dziś bardzo cennem źródłem informacyjnem. Minister Stresemann w przemówieniu swem wygłoszonem na tej uroczystości do przedstawicieli niemców zagranicznych poruszył kwesię mniejszości narodowych i wykazywał doniosłość tego problematu. Mowa ta miała wyraźnie oficjalny charakter i niezależnie od całej powodzi mów uroczystościowych i bankietów stanowi ona poważny etap w mobilizacji żywiołu niemieckiego wewnątrz i nazewnątrz granic niemieckiej Republiki. Dziennik niemiecki w Siedmiogradzie „Deutsche Tagespost" pisze z okazji tych uroczzstości, że „dni takie powstają same z siebie," wypowiadają się w nich lata i dziesięciolecia wykonywanej uprzednio pracy spontanicznie i żywiołowo. Wysileniem takiej pracy było poświęcenie „Muzeum Niemieckiego" w Monachjum. Wystawa „Tysiąclecie" w Kolonji dała tylko przegląd tego co tam zawsze istniało. Tak samo praca „Niemieckiego Instytutu Zagranicznego" nie zaczęła się dopiero w dniu dzisiejszym, zaczęła się ona już podczas wojny, gdy poraz pierwszy wskutek wkroczenia wojsk niemieckich do sąsiedzkich a nawet dalszych krajów myśl o „Wielkich Niemczech" skrystalizowała się w świadomość wewnętrzną. Pismo to wskazuje, że uroczystości zjazdowe w Sztutgardzie zdobyły znaczenie takie którego nawet ze względu na doniosłość polityczną, nie można dość wysoko docenić. Podkreślali to na zjeździe w swych przemówieniach i senator Moler z Ternesważu (Rumunja), niemiecki poseł Kalina z Pragi, przywódca szwabów z Banatu dr. Muth i poseł niemiecki z Sejmu Węgierskiego dr. Steinacker.

Ów pierwszy przegląd sił zamknięty został przez trzecią po Monachju i Sztutgardzie wielką uroczystość. Walny Zjazd Związku Niemców zagranicznych, który odbył się w czasie Zielonych Świąt w Kuffsteinie, wystawa tyrolska, pochody w strojach ludowych, uczty i pochody z pochodzeniami stanowiły ramy tego zjazdu. Treścią były mowy, „mowy mądre, mowy przemyślane i mowy ostrożne" jak pisała w Berlinie nacjonalistyczna „Deut. Ztg.", która jednocześnie nie mogła ukryć swej radości z tego, że znienawidzonych przez nią barw republikańskich nie było widać nigdzie, natomiast wszędzie rzucały się w oczy chorągwie dawnego cesarstwa czarno-biało-czerwone. (Czyż to nie był sympton?).

W Kuffsteinie zamierzano oddziałać na masy, które istotnie masowo bo w licznych reprezentacjach Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji i Włoch przybyły tam. To się udało. Praca praktyczna polegała na połączeniu obu związków niemców austrjackich („Deutsche Schulvereine", „Südmark") na zjazdach młodzieży, akademików i kobiet. Uroczystości w Kuffsteinie zgromadziły około 15.000 uczestników, a sprawozdanie wykazały wydatki na rok ubiegły w sumie 640.000 mk., a na rok bieżący przewidziane w sumie 1.000.000.

W tych trzech punktach, oddzielonych od siebie czasem i przestrzenią, przeprowadzono plany mobilizacyjne dla kulturalnej a więc pokojowej ekspansji niemczyzny. W Kuffsteinie odbyła się nawet jakby generalna próba. Jednocześnie i równolegle odbywały się także zjazdy w miastach Austrji: Iglowie, Froiwaldan (Fryvaldow) Graen, — aby chociażby część ich wymienić—oraz w Polsce a więc wśród niemieckich mniejszości. We wszystkich zjazdach poza granicami Niemiec brali udział delegaci Rzeszy. Cała ta akcja ma zostać ujęta w jedną całość na wielkim zjeździe niemców zagranicznych w Berlinie przewidzianym na koniec sierpnia i początek września. Będą to jakby manewry jesienne, które zasługiwać będą na baczną uwagę, bo na nich zostaną wydane rozkazy operacyjne poszczególnym grupom i opracowane plany strategiczne co do umocnienia pozycji lub ataków.

Andrzej Swiętosławski.

Kronika Telegraficzna.

GENEWA, 14.7 (Tel. wł.) Międzynarodowe biuro do walki z Trzecią Międzynarodówką. Biuro to opracowało memorjał, który będzie przedstawiony mocarstwom europejskim oraz Japonji i Ameryce. W pierwszej części memorjału omawiany jest szczegółowo fakt, że III Międzynarodówka zagraża poważnie pokojowi wewnętrznemu i zewnętrznemu każdego państwa, druga część memorjału omawia sposoby i metody porozumienia się poszczególnych państw w sprawie zwalczania propagandy III Międzynarodówki.

RYGA, 14.7 Papież ofiarował na rzecz bezrobotnych i ubogich na Litwie ofiarę w sumie pół miljona lirów. „Lietuvos Zinios" donosząc o tem, robi ironiczną uwagę, że Papież tym sposobem chciał zrównoważyć stratę Wilna dla Litwy przez zawarcie konkordatu z Polską.

GLASGOW, 14.7. Ostatnie starcie między katolikami a protestantami miało charakter bardzo zaciekły. 30 osób zostało ciężko ranionych. Policja aresztowała 21 uczestników zamieszek.

WIEDEŃ, 14.7. Z Karlsruhe donoszą, że została tam przeniesiona z jednej z sąsiednich wiosek epidemja czarnej ospy. W Mannheimie również zanotowano kilka wypadków czarnej ospy.

KRAKÓW, 14.7. Wczoraj poziom wody na Wiśle znowu się podniósł. Zachodzą poważne objawy nowego wylewu.

Święto narodowe Francji.

Znaczenie dnia 14 lipca 1789 roku.

Dzień 14 lipca jest dniem narodowego święta dla Francji. Data to ztobycia Batylji, czyli chwila wybuchu Wielkiej Rewolucji, która wprawdzie zalała kraj potokami krwi i stała się na lat kilka straszną jego tragedją, położyła jednak fundament pod nową przyszłość, pod nowy porządek rzeczy, nietylko dla Francji samej, lecz i dla świata..

Momentem, który w procesie tym główną odegrał rolę, był instynkt patrjotyczny szerokich mas, była wielka i święta miłość Ojczyzny, przenikająca wszystkich począwszy od przywódców, a skończywszy na bosym i obdartym żołnierzu rewolucji. Ta miłość Ojczyzny zrodziła wielkie idee których mjano: wolność, równość i braterstwo.

Naród francuski porwał się do przerastającej jego siły walki i kierowany wzniosłemi uczuciami — zwyciężył. Obalił stary, uświęcony wiekową tradycją porządek rzeczy, zniósł wybujałą klasowość i rządy absolutystyczne i zrealizował piastowaną długo w sercach i umysłach przywódców ideę najszlachetniejszej demokracji, z której wzór wzięły potem inne państwa, a w pierwszym rzędzie Polska.

Rewolucja francuska, mając tak szczytne ideały na celu nie wyrodziła się w anarchję, nie pogrążyła kraj w otchłań nieszczęścia, ale doprowadziła do wielkiego odrodzenia dziejowe• do chwały i tryumfu. I tem rewolucja francuska nazwana słusznie Wielką Rewolucją, różni się wybitnie od rewolucji, któremi po wojnie światowej wstrząśniętą została Europa. W rewolucjach dzisiejszych dominują pierwiastki rozkładowe, jad trujący anarchji a nad instynktem narodowym, który w rewolucji francuskiej był decydującym czynnikiem, górują siły ciemne i nieczyste, przynoszące jedynie śmierć i zniszczenie.

Jeżeli więc Francja z dumą obchodzi dzień 14 lipca, to duma ta opierać się może przedewszystkiem na przeświadczeniu że dzień ów nie był pierwszym dniem rozkładu, ale, że przeciwnie, z popiołów i zgliszcz rewolucji odrodził się genjusz narodu francuskiego który olśnił niedługo swym blaskiem całą Europę.

I corocznie w dniu 14 lipca nikną różnice poglądów, nie istnieją warstwy i sfery, naród cały łączy się w hymnie radości, śpiewanym na cześć wielkiej świetnej i potężnej Ojczyzny.

Dlatego też nam Polakom łatwo wziąć sercem udział w tem święcie francuskiem, tak łatwo wczuć się w nastrój narodu który wielbi złotą glorję swej historji..

Jeżeli miłość kraju jest jednym z punktów na których porozumienie nasze z ziemią Napoleona zdaje się być zupełnem, to punktów tych istnieje w przeszłości naszej wielka liczba. Braterstwo Polski z Francją stwierdzone zostało po sto razy na zasadzie wspólnoty ideałów kultury umysłowej, cywilizacji i postępu — zarówno jak na polach wspólnych walk i wspólnych zwycięstw..

Dość wspomnieć bohaterskie czyny legjonów polskich, które dla Francji, dla Napoleona zdobywały laury zwycięstw i chwałę.. dość wspomnieć emigrantów naszych po roku 1831 którym Francja dała serdeczny i gościnny przytułek dość wspomnieć w końcu czteroletnie krwawe walki oręża francuskiego, które przyniosły nam wiekopomne zmartwychwstanie dziejowe..

Francja stała przy nas wiernie i po wojnie światowej, wtedy, gdy walczyliśmy o granice zachodnie, o Gdańsk, o Górny Śląsk i cieszyła się z naszych zwycięstw, smucąc się, gdy nas spotykały klęski... Jeżeli jesteśmy dziś w posiadaniu Górnego Śląska, to nie zapomnieć należy, iż w znacznej części jest to zasługą dyplomacji francuskiej, która pokonała wszystkie przeszkody, aby nam zapewnić niewyczerpane bogactwa ziemne, na których śmiało oprzeć się może nasza egzystencja i nasz dobrobyt.

Szlachetnym tym uczuciono wdzięczności dla Francji i węzłom braterstwa z narodem francuskim daliśmy ostatnio silniejszy wyraz, witając przed dwoma laty na ziemi polskiej wielkiego syna Francji i bojownika za jej wolność — Marszałka Focha, którego genjusz wojenny i zwycięstwo pomogły nam dźwignąć ów kamień, jakim przywalony był grób Polski. Pobyt tego wielkiego męża w naszym kraju, był wówczas dla nas wielkiem świętem narodowem, które umocniło jeszcze te nierozerwalne węzły przyjaźni, łączące nas z Francją.

Nie wątpimy, że sojusz francusko - polski, zrodzony w dobie przedwojennej w mózgach dyplomatów, był tylko koniecznem następstwem sojuszu serc obu narodów polskiego i francuskiego.. Nie wątpimy też, że przekonania, iż sojusz francusko - polski jest jedynym fundamentem pokoju — zatacza coraz to szersze kręgi wśród innych narodów Europy. Francja nad Renem Polska nad Wisłą trzyma wytężoną straż, dając baczenie na złowrogie poczynania ze strony wspólnego wroga wszystkich wyzwolonych narodów.

Dzisi kiedy równocześnie prawie obchodzimy rocznicę Grunwaldu, kiedy rozpamiętujemy nietylko chwilę chwały naszej z r. 1410, ale pomni jesteśmy także na przyszłą godzinę dziejową starcia z naszym odwiecznym wrogiem — nastrój świąteczny w Polsce z okazji uroczystości narodowej Francji nabiera podwójnego znaczeia i doniosłości.

Umysły dręczone trwogą o najbliższą przyszłość patrzące z niepokojem w stronę granicy zachodniej pomne ostatniego zamachu niemieckiego na nasze Pomorze — przenika jakaś radosna otucha i nadzieja, iż dopóki dzień 14 lipca będzie wielkiem świętem narodowem i w Polsce, dopóty Ojczyzna nasza stać będzie na granitowych podwalinach wypełniając swoje doniosłe posłannictwo dziejowe w dziedzinie rozwoju kultury i cywilizacji powszechnej..

W tej myśli cały naród polski łączy się dzisiaj z przepotężnym okrzyku:

SIOSTRZANEJ FRANCJI — CZEŚĆ!

Rozbudowa miast.

Wyciąg z regulaminu Banku Gospodarstwa Krajowego dla pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Podania o kredyt budowlany winny być wnoszone do miejscowych Komitetów rozbudowy, wzgl. Magistratów, które wygotowywać będą swoje wnioski na podstawie tychże podań. Podanie o kredyt winno zawierać:

a) wysokość i cel wymaganego kredytu, b) opis nieruchomości, na której się budowę prowadzi; jeżeli na niej znajdują się stare budynki, należy je także opisać, c) plan i kosztorys całej budowy podpisany przez architekta i zaopatrzony

w zezwolenie władz na budowę, d) wykaz i koszt robót, wymagających jeszcze wykonania, e) poświadczenie architekta, prowadzącego budowę, co do terminu, w jaki budowa może być wykończona i mieszkanie oddane lokatorom, f) wyciąg hipoteczny, wzgl. świadectwo hipoteczne co do wszystkich działów, ewent. wyjaśnienie, w jakim toku jest sprawa uregulowania hipoteki, zaś w Małopolsce nadto wierzytelny arkusz posiadłości gruntowej, g) zamierzony sposób spłaty kredytu budowianego, a mianowicie: w drodze konwersji na pożyczkę długoterminową, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce; w tym ostatnim wypadku należy w sposób wiarogodny wykazać możliwość spłaty w terminie, h) o ile możności fotografję budowy, potwierdzoną przez Magistrat. Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe winny nadto dołączyć: a) statut, b) wypis z rejestrów spółdzielni, c) wykaz członków, ostatnie zamknięcie rachunkowe.

Jeśli budujący nie może przedłożyć narazie planów, lub któregoś z wymienionych dokumentów, ale sprawa jest dostatecznie wyświetlona, kredyt może być przyznany warunkowo.

O ile budujący nie jest właścicielem nieograniczonym gruntu, na którym prowadzi budowę, winien przedłożyć deklarację właściciela gruntu zawierającą warunki, pod jakiemi nastąpić ma przepisanie gruntu na wyłączną własność budującego.

Kredyty mogą być udzielane tylko na domy murowane, ogniotrwałe, kryte. Kredyt mieścić się musi w ramach określonych §. 9 Rozp. Wykon. — Wniosek Komitetu Rozbudowy, wzgl. Magistratu zawierać winien: a) opinję, co do wysokości kosztów budowlanych robót, jakie mają być wykonane b) oszacowanie wartości placu, c) stwierdzenie że budowa może być wykończona w ciągu najdalej półtora roku d) opinję co do zdolności kredytowej petenta.

Koszta oszacowania nieruchomości przez znawcę Bankowego przed udzieleniem pożyczki, oraz wszelkie koszta banku w granicach do ½% sumy pożyczkowej — nadto ewentualne koszta rejenta jakoteż koszta zahipotekowania i wykreślenia pożyczki względnie kaucji, ponosi budujący.

Natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego pokrywa koszta kontroli postępu budowy.

Pożyczki udzielone przez Bank mieścić się muszą w ramach kontyngentu Państwowego Funduszu Gospodarczego, przyznanego dla poszczególnych miast w myśl prg. 12 Ustawy.

Zabezpieczenie pożyczek polega zasadniczo na ewikcji hipotecznej 1 loco, lub też po pożyczkach udzielonych z Funduszów Rządowych i instytucji kredytowych Państwowych, jak również po pożyczkach T-wa Kredytowego Miejskiego.

O ile udzielić się mająca pożyczka, łącznie z innymi ciężarami j. w. mieścić się będzie w 50% nieruchomości wystarczającym będzie zapis kaucyjny na hipotece i weksle z podpisem tylko budującego. Dla kredytów przekraczających 50% wartości hipotecznego zabezpieczenia, Bank żądać będzie dalszych zabezpieczeń według swego uznania, zasadniczo w formie 2 odpowiednich żyr na wekslach lub gwarancji gminy.

Ewentualne cesje pierwszeństwa hipotecznego ze strony wierzycieli, których pretensje nie mogą pozostać przed pożyczką B. G. K., winny zawierać zgodę tychże wierzycieli na cesję pierwszeństwa nietylko dla sumy kaucyjnej, zabezpieczającej kredyt budowlany lecz również dla przyszłych pożyczek długoterminowych mających służyć na skonwertowanie kredytu budowlanego.

W zapisie kaucyjnym winien budujący upoważnić nieodwołalnie osoby wskazane przez Bank do przeprowadzenia w jego imieniu konwersji kredytu budowlanego na pożyczkę długoterminową i do przedsięwzięcia w tymże celu wszelkich kroków, do zeznania potrzebnych aktów, postawienia odpowiednich wniosków, pokwitowania pożyczki i t. d.

Wypłata pożyczki do rąk dłużnika po dopełnieniu przez niego warunków, wynikających z prg. 10 Rozp. Wykon. będzie się odbywała ratami w miarę postępu robót, które Bank będzie kontrolował, bądź przez badanie, przedkładanych rachunków bądź przez swoje organa i w terminach wskazanych z góry. Dłużnik obowiązany jest poddać się tej kontroli w zapisie kaucyjnym bądź w odpowiedniej deklaracji. Powyższy sposób kontroli może uledz zmianom po porozumieniu z Komitetem Rozbudowy, wzgl. Magistratem.

Wysokość pierwszej raty przyznanego kredytu sięgać może zasadniczo do 35% kosztorysu robót wykonać się mających. O ile ta pierwsza rata, wzgl. którakolwiek dalsza nie znajduje dostatecznego zabezpieczenia w hipotece wykonanej już części budowy — Bank żądać będzie stosownego uzupełnienia zabezpieczenia.

Przy wypłacie poszczególnych rat winny być przedkładane weksle tylko na kwotę, podjąć się mającą.

Wypłaty uskuteczniane będą z rachunku Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Odsetki, jakie Bank pobierać ma od dłużników w wysokości 6%, potrącane będą co rok za dalsze zaś 6% obciążane będzie conto Funduszu Rozbudowy Miast.

KRONIKA

— **Zgon.** W dniu 13 lipca po ciężkich cierpieniach op. św. sakramentami zasnął w Bogu ś. p. Michał Żarnecki, obywatel m. Kalisza, przeżywszy lat 78,

— **Deszcze.** Od kilku tygodni trwające deszcze zaczynają już na serjo niepokoić poważniej myślącą część naszego społeczeństwa, to co dotychczas zdawać się by mogło małemi stosunkowo stratami wobec wielkiego i szumnie zapowiadanego urodzaju, zaczyna być klęską i niedaj Panie Boże, moze w przyszłości zmienić się o prawdziwą katastrofę... Wszędzie po polach żyto już dojrzałe prosi się o kosę, tymczasem ci co już skosili gorzej jeszcze wyglądają od tych, co mają zboża jeszcze na pniu nieżżęte. Kartofle też już zaczynają gnić, wszystko razem wcale się nie przedstawia arcywesoło. Jakże głupio odbijają się w uszy i w tak poważnej chwili, dla całego naszego wewnętrznego gospodarstwa, owe wrzaski i ryki na trąbkach panów posłów z Wyzwolenia...

Ciekawem jest bardzo czy służba folwarczna będzie miała sumienie w tych warunkach strejkować i czy wogóle będzie można żniwa przeprowadzić bez większych strat. Jedno musimy sobie uplastycznić jeszcze tydzień dwa takich deszczów to głód i kompletna ruina finansowa całego kraju

— **Echa wypadku samochodowego.** Proszeni jesteśmy o sprostowanie że w zmiance naszej o znanym wypadku samochodowym pomiędzy Koninem a Kaliszem, zaszła jedna niedokładność: mianowicie nie konduktor podał papierosa szoferowi a jeden z pasażerów. Lekkomyślny szofer został aresztowany i obecnie odsiaduje rekolekcje za nieostrożną jazdę, która przyprawiła kilkoro osób o rany a jedną może nawet o kalectwo.

— **Mięso staniało.** W Halach Mięsnych został wywieszony nowy cennik mięsa, znacznie tańszy niż poprzedni, dla wygody naszych czytelników podajemy go w całości.

Cennik obowiązujący w Halach Targowych:

Cielęcina 1 zł., Baranina 1 zł., Wołowina, 1 zł., Schab i bok bez dokładki 1 zł 80 gr., Szynka bez dokładki 1 zł. 60 gr.. Wieprzowina z dokładką 1 zł. 30 gr., Słonina 2 zł. 40 gr., Mięso mielone 1 zł. 60 gr., Kiełbasa 2 zł.

— **Zagadkowy wypadek.** Mieszkaniec miasta Kalisza kupiec i właściciel sklepu z z galanterją złotniczą i zegarkami przy Al. Józefiny p. Fürstenberg wyjechał w celach handlowych do Łodzi w niedzielę wieczorem. Co się stało z nieszczęśliwym p. Fürstenbergiem niewiadomo, dość że go znaleziono w poniedziałek rano, nieżywego z urwaną nogą na torze kolejowym tuż pod Sieradzem przy moście na Warcie.

— **Straszny wypadek z widłami.** Kubasiak Piotr lat 30 włościanin z Piątku Wielkiego z wozu z koniczyną skoczył na ziemię tak nieszczęśliwie że natknął się na widły utkwione w ziemi które weszły w niego. Znajduje się w szpitalu.

— **Pogoda ma się poprawić.** Jak się informujemy — w dziedzinie meteorologicznej nastąpić ma naraszcie pewne polepszenie. Obszar wysokiego ciśnienia barometrycznego, przesuwa się ponad Anglją, nad Skandynawją i Finlandją ku północy.

To ma spowodować u nas wypogodzenie się w środkowej i północnej części kraju, gdzie dotychczas padały stale ulewne deszcze. W Kaliszu więc będzie pogodnie.

Na południu — Lwów, Kraków i Podgórze będą jeszcze przez kilka dni padały deszcze, choć o charakterze bardziej przemijającym, niż dotychczas. Nastąpi też pewne ocieplenie się, jednak nieznaczne z powodu wiatrów, wiejących od północy.

Może więc wreszcie doczekamy się upragnionej pogody!!!...

— **Sytuacja w kopalnictwie rud żelaznych w Polsce.** Trudna sytuacja w kopalnictwie rud żelaznych w Polsce trwa w dalszym ciągu. Jakkolwiek produkcja przemysłu hutniczego podniosła się od stycznia b. r., niemniej jednak warunki zbytu rud krajowych nie uległy poprawie. Stała się aktualna potrzeba podjęcia wywozu tych rud zagranicę. Wobec słabej zdolności konkurencyjnej tych rud na rynkach zagranicznych export był minimalny i niemógł wpłynąć na podtrzymanie produkcji na poziomie W ciągu pierwszych 4-ch miesięcy br., produkcja rudy w kopalniach woj. kieleckiego wynosiła styczeń 25.714 tonn, luty 15.606, marzec 19.057, kwiecień 18.303 tonny. Na Górnym Sląsku wytworzono: w styczniu 1.138, lutym 1.150, marcu 2.244, kwietniu 1.841 tonn.

— **Prywatny ruch budowlany w miastach Polski.** Statystyka prywatnego ruchu budowlanego w większych miastach Polski w roku 1924, ilustruje ten ruch w następujących cyfrach: Warszawa, rozpoczęto 286 budowli ogółem, w tem 145 budynków mieszkalnych. Zakończono 195 budowli, w tem budynków mieszkalnych 93, Łódź, rozpoczęto 316, w tem 123 mieszk., zakończono 284, w tem mieszkalnych 103, Poznań, rozpoczęto 31, mieszk. 9, zakończono 65, w tem 15 budynk. mieszk., Lwów, rozpoczęto 71, w tem 45 mieszk., zakończono 74, w tem mieszk. 41, Kraków rozpoczęto 54 budowle, w tem 49 mieszk., zakończono 37, w tem 27 mieszk., Wilno, rozpoczęto 112, w tem 46 mieszk., zakończono 83, w tem 31 mieszk., Bydgoszcz, rozpoczęto 106 bud., w tem 9 mieszk., zakończono ogółem 86 budynków, w tem 3 mieszk.

— **„Lot Polski“ № 22.** W nowej, pięknej okładce, wykonanej specjalnie na zamówienie redakcji w Paryżu, ukazał się nr. lipcowy „Lotu Polskiego“ który jak zawsze, przynosi staranny dobór ciekawych artykułów i fotografji.

Na czoło numeru wybija się żywo napisany artykuł p. K. Jaskołda, omawiający loty szybowe w Gdyni.

Z nową gałęzią medycyny t. zw. „medycyną aeronautyczną“ zapoznajemy się w interesującym artykule p. El. Bł. „O zdrowie lotnika“.

W związku z połączeniem się Komitetu Lotnictwa Sanitarnego w Polsce z L. O. P. P. znajdujemy artykuły pp. dr. Jerzego Lesisza i gen. S. Składkowskiego.

W dalszym ciągu interesującej ankiety „Drzewo czy metal?“ zabierają głos pp. dyr. inż. W. Czapski oraz inż. G. Mokrzycki.

Zeszyt uzupełniają ciekawe drobiazgi jak: „Polarny lot Amundsena“, „Lot de Pinedo“, „Samoloty małosilnikowe“ i „Z włoskiego lotnictwa wojskowego“, dalej bogata kronika międzynarodowa, humoreska K. A. Czyżowskiego „Awiator Celestyn Giletka“ i biulety L. O. P. P.

Bezpieczeństwo na samolocie.

Jednem z największych niebezpieczeństw grożącem lotnikowi w powietrzu jest łatwość wybuchu pożaru na samolocie. Oddawna już rozumiejąc to niebezpieczeństwo usiłowano mu przeciwdziałać zaopatrując samoloty w gaśnice, działające chemicznie. Trudność jednak polega na tem, że lotnik spostrzega zazwyczaj pożar zbyt późno, gdy nie podobna już mu zapobiedz ponadto zaś pożar wybuchnąć może w miejscu niedostępnem dla lotnika przy zastosowaniu aparatów gaszących ręcznych. Ponadto gaszenie szerzącego się ognia nie może dać pożądanych wyników, jeżeli równocześnie nie zostanie usunięta przyczyna pożaru — dopływ świeżego materjału tak łatwopalnego jak benzyna do miejsca pożaru. Wszystko to sprawia że sprawnie działać może tylko urządzenie automatyczne, które równocześnie zamyka dostęp benzyny i gasi powstały pożar. Aparat taki skontruowany został niedawno przez inżyniera francuskiego Bechard'a. Istota jego polega na tem, aby pożar gasił się sam. W miejscach najbardziej niebezpiecznych t. j, przy zbiorniku benzyny, karburatorze, magneto — ustawione są mało płaskie kociołki-wężownice, zawierające benzynę. Przy wybuchu pożaru benzyna pod wpływem ciepła przetwarza się w gaz, co powiększa ciśnienie i wprawia w ruch dźwignię, połączoną silną sprężyną. Odpowiednie urządzenie unieruchamia magneto, zatrzymuje dopływ benzyny, usuwając w ten sposób dalszą możliwość szerzenia się pożaru. Jednocześnie substancja gasząca — trójchlorek węgla zalewa ze wszystkich stron motor i korburator. Po ugaszeniu ognia pilot może z powrotem wprawić w ruch motor i jednym pociągnięciem dźwigni napełnić kociołki-wężownice benzyną aby aparat mógł działać na wypadek nowego pożaru. Aparat urządzony jest w ten sposób, że poza działaniem automatycznem może on być wprawiony w ruch i przez pilota, który czy zauważył, czy przewiduje możliwość pożaru. Dokonano z nowym aparatem 250 prób, zarówno na lądzie jak i podczas lotu, wszystkie próby te dały wyniki pomyślne. Wobec tego aparat Bechard'a wprowadzony został w użycie zarówno na aparatach wojskowych, jak i samolotach pasażerskich. Nowe aeroplany polskie mają być również zaopatrzone w aparaty przeciwpożarowe Bechard'a.

Inż. B-ki.

Odezwa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Huk strzałów z Gimnazjum im. Lelewela w Wilnie rozszedł się po całej Polsce, zaniepokoił umysły, kazał zwrócić uwagę społeczną na te zjawiska, jakie wyrastają już do miary tragedji. Czujność zaostrzona obawą o najwyższe dobro — o szkołę i dziecko polskie poczyna doszukiwać się źródła przyczyn, sumienie społeczne z lękiem patrzy, że po Wilnie przyszedł dramat dziecka w Sosnowcu, a obecnie nadchodzą znów bolesne wiadomości o zajściach w Gimnazjum im. Kościuszki w Słonimiu, Toruniu, Lwowie i t.d.

Sporadyczność tych zjawisk, wywołujących głęboką troskę zarówno o powagę, jak i spoistość szkoły i dziecka — skłania Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej do zwrócenia się z apelem zarówno do nauczycielstwa, jak i rodziców, z apelem do ich serc, sumień i rozwagi, aby wejrzeli w głąb istoty faktów, ocenili je nie pod kątem uprzedzeń i chwilowych rozgoryczeń, ale zmierzyli miarą sprawiedliwą i bezstronną.

Ogromna trudność sytuacji wychowawczej nauczycielstwa, ta trudność, którą rodzice interesujący się szkołą powinni rozumieć i odczuwać, może wywoływać niejednokrotnie posunięcia fałszywe i nieodpowiednie. Ale z drugiej strony obniżający się poziom etyczny i moralny zarówno społeczeństwa dorosłego, jak i młodzieży, wyłamywanie się z pod wpływów wszelkiego autorytetu, swoboda wkraczająca w dziedzinę samowoli, fałszywe ustosunkowanie się do życia, wreszcie wpływ panoszącej się trucizny drukowanego słowa — oto co ogół rodziców wespół z nauczycielami musi zważyć w swojem sumieniu.

Uzdrowienie stosunków musi wyjść jednocześnie z dwóch źródeł: z domu i szkoły. Dom musi dać materjał zdrowy i krzepki, odporny na wszelkie procesy rozkładu i destrukcji, — szkoła do takiego materjału musi przystosować właściwy sposób działania.

Aby taki materjał przygotować trzeba tworzyć ośrodki informujące ogół rodziców o zadaniach wychowawczych, jako to: Koła i Czytelnie Macierzy, organizacje rodzicielskie, współdziałające z nauczycielskiemi trzeba zachęcać młodzież w kierunku wstępowania do harcerstwa i samopomocy uczniowskich, trzeba zwalczać psychozę powojenną, a wówczas przyjdzie opanowanie nerwów, zniknie przesadna nerwowość, chorobliwe przeczulenie i niemoc ustąpi miejsca zdrowiu i tężyźnie.

Ale nadewszystko musi przyjść dobra, nieuprzedzona wola, zrozumienie całej odpowiedzialności przerażających zjawisk, gorące postanowienie likwidacji faktów z Wilna i Słonimia.

Niech okres wakacyjny posłuży do tego, aby tę wielką sprawę przemyślaną w sumieniu społecznem z początkiem roku szkolnego wprowadzić w czyn, stanąć z akcją ratowniczą najwyższego dobra młodzieży.

Do akcji takiej Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej wzywa cały ogół rodziców i nauczycielstwo polskie.

Za Zarząd Główny P. M. S.
PREZES:
(—) Józef Swieżyński
SEKRETARZ:
(—) Józefat Andrzejowski,

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.